

O płycie "Elegia o chłopcu polskim. Sławomir Zygmunt śpiewa wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego"

Sławomir Zygmunt interpretując poezję Krzysztofa Kamila Baczyńskiego podjął spore ryzyko. Niebezpieczeństw było wiele, i to poważnych – od patetycznej, rocznicowej stylizacji szkolnego bryku, poprzez usypiający liryzm rodem z „krajiny łagodności”, nadekspresję manierycznej piosenki aktorskiej aż po mechaniczne próby wtłoczenia klasyka w rockowe czy popowe schematy. Zygmunt postępuje inaczej. Trzeba zwrócić uwagę, że bardzo dba o czytelność i komunikatywność tekstu, nie starając się go zdominować zbyt- nio ekspresyjną interpretacją czy nonszalan- cją wykonania. Można wręcz odnieść niezwy- kłe wrażenie, że jego Baczyński, to Baczyń- ski, który przetrwał wojnę, a wiersze poety to wspomnienia snute niejako z „perspektywy feniksa”, wspomnienia tragicznych czasów, których wykreślić nie sposób, ale które jednak odeszły w przeszłość.

Najważniejszą decyzją artystyczną Sła- womira Zygmunta, znanego wykonawcy po- ezji m.in. Edwarda Stachury, a także samo- dzielnego autora, było to, by dopasować po- ezję Baczyńskiego, niejako stopić ją z własną muzyczną tożsamością, którą wielbiciele jego twórczości doskonale znają. Udało się to wy- jątkowo dobrze, płyta sprawia wrażenie nie- zwykłe przemyślanej pod względem brzmie- niowym, osadzona została pewnie i konse- kwentnie w tradycji muzycznej, która ukształtowała Zygmunta – ballady, folka i roc- ka przełomu lat 60. i 70. A więc retro folk rock, jeśli ktoś potrzebuje szufladek? W pew- nym sensie tak. Dominują tu przecież ciepłe brzmienia wszechobecnych organów Ham- monda i często współbrzmiającego z nimi for- tepianu, umiejętnie z reguły kontrapunktowa- ne głosem wokalisty i brzmieniem gitary aku- stycznej, a czasem i elektrycznej.

Kwintesencją oryginalnego stylu Sława- mira Zygmunta są zwłaszcza dwa utwory: „Koleśda” i zamykająca płytę „Na oceanach”. W obu są miejsca na niezwykle przemyślane, ale i pełne swobody partie solowe, niezbyt rozbudowane, ale przez swą oszczędność i zwartość trafne. W obu też budowane sku- tecznie jest wewnętrzne napięcie jednak bez sięgania do naprawdę agresywnej ekspresji,

ale wynikające logicznie ze struktury utworów i ściśle z nią powiązanych subtelnych zmian interpretacji wokalne. Płyta ma monolityczne wręcz brzmienie, ale nie powoduje to wraże- nia monotonii, co jest częste przy tego rodza- ju projektach. Trzeba jej słuchać uważnie i dość głośno, by wychwycić wszelkie niuan- se, celne zróżnicowanie klimatu poszczegół- nych utworów, wreszcie dyskretne cytaty, świadczące o erudycji autora (Zygmunt skomponował wszystkie utwory), która jednak nie ma w sobie nic z łatwego popisu.

Mamy tu odwołania do bossa novy w „Pragnieniach”, beatlesowską melodykę w „Mazowszu”, folkowe klimaty w „Koleśdzie” – przykłady można mnożyć. W większości utworów dominuje ton osobistej, wręcz in- tymnej rozmowy ze słuchaczem, jak chociaż- by w poruszającym utworze „Tych miłości”, niesionym skutecznie przez liryczną melodię, która zatrzymuje się w odpowiednim momen- cie na progu zbytnej słodyczy. Najbardziej przekonuje Sławomir Zygmunt, gdy pozwala muzyce w pełni współgrać z tekstem, a jed- nocześnie śmiało płynąć. Ten swobodny stru- mień dźwięków skutecznie wspomaga użycie harmonijki ustnej w sposób – by tak rzec – jawnie dylanowski, ale nie będący przeciw- bezduszną kopią mistrza. To wyraźnie ame- rykańskie brzmienie płyty, czasem wzboga- cane motywem stylizowanym na irlandzki ab- solutnie nie razi, ponieważ u Zygmunta poja- wia się także i słowiańskie rozmarzenie, które jednak nigdy nie zamienia się w niekontrolo- waną rozlewność. Dzieje się więc tak, że jego twórcze inspiracje wzajemnie się przenikają i niejako nawzajem kontrolują, co nadaje płycie oryginalny charakter. Nie jest to przecież tak modny dziś eklektyczny patchwork, wal- czący o uwagę słuchacza często wyrwanymi brutalnie z oryginalnego kontekstu cytata- mi. Sławomir Zygmunt stworzył całość zadziwia- jąco harmonijną. Jest tu obecny ból, mrok, ale w końcu ustępuje nadziei, czemu służy przemyślany wybór wierszy Baczyńskiego i kolejności utworów.

**Tomasz Jopkiewicz, KINO**



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



# Koncert poświęcony Powstaniu Warszawskiemu

## Elegia o chłopcu polskim - najpiękniejsze wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego śpiewa Sławomir Zygmunt



Płyta CD „Elegia o chłopcu polskim. Sławomir Zygmunt śpiewa wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” została wydana przez firmę Langloos.com. Znajduje się na niej 15 wierszy poety z muzyką i w wykonaniu Sławomira Zygmunta. Jest to jego czwarta samodzielna płyta. Muzyka do wierszy Baczyńskiego powstawała przez wiele lat. Pierwszy utwór do jego tekstu Sławomir Zygmunt napisał jako zaledwie siedemnastolatek. Ta i kolejne dwie kompozycje zaprezentowane wtedy na przeglądzie muzyki młodzieżowej zachwyciły Czesława Niemena i prof. Aleksandra Bardiniego, którzy byli jurorami. Minęło jednak dużo czasu, zanim powstał materiał na całą płytę do wierszy Baczyńskiego. Sławomir Zygmunt realizował bowiem swoje inne fascynacje: pisał muzykę do tekstów Edwarda Stachury i innych poetów, tworzył także piosenki autorskie, zajmował się dziennikarstwem. Ostatnie cztery kompozycje do wierszy K. K. Baczyńskiego skomponował już w latach 2000. Potem sporo czasu zajęło znalezienie wydawcy płyty. Ale w końcu się udało, dzięki energii Anety Woźniak z firmy Langloos.com album „Elegia o chłopcu polskim...” został wydany. Nagrania powstały (tak jak poprzednia płyta Sławomira Zygmunta, „Kiedy idę ulicą”) w studiu Aleksandra Nowackiego (i z jego udziałem), w marcu 2014 roku.

*Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego towarzyszą mi przez całe życie - mówi Sławomir Zygmunt. - Zanim jeszcze zaczął je rozumieć i doceniać, poeta istniał w rodzinnych wspomnieniach - był siadłem moich dziadków, jednym z bohaterów opowieści o wojnie i Powstaniu Warszawskim, w którym walczyli i zginęli tak i członkowie mojej rodziny. Moją na powiedzenie, e wychowałem się w cieniu legendy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Kiedy byłem nastolatkiem doceniłem jego niesłychany talent poetycki i wrażliwość. Dziś podziwiam równie dojrzałe, mądre i przenikliwe, która przenika poezję Baczyńskiego. A trudno uwierzyć, że te wiersze pisał tak młody chłopak!*

**Dlaczego warto odkryć Krzysztofa Kamila Baczyńskiego na nowo?** Bo w jego wierszach jest ogromny ładunek nadziei, mstwa i determinacji, by sprostać wyzwaniom, jakie niesie los. Te, przed którymi stanło pokolenie Baczyńskiego, były dramatyczne. Jednak dzięki im nieśmiało bardzo trudne zdarzenia i silna presja. Łatwo poddać się katastroficznym myśleniom czy ratować ucieczką od rzeczywistości lub popadnąć w naiwny optymizm. A z wierszy Baczyńskiego można czerpać natchnienie i odwagę do brania życia takim, jakie ono jest, i odnajdywania pokonań, radości oraz spełnienia w najtrudniejszych nawet warunkach. Jest w nich liryczna i gorca miłość, jest też realizm, twarde, bardzo skądś widzenie tego, co się dzieje. Krzysztof Kamil Baczyński to wojownik, kiedy trzeba walczy i pełen ciepła, wrażliwość i odwagę, jak na dwudziestoparoletniego człowieka, dojrzałość poety. Do tego niebywale utalentowany. Nie bez kozery mówiono, że był on „Mickiewiczem” pokolenia Kolumbów.

Warto więc wsłuchać się w poezję K. K. Baczyńskiego. Jego wiersze z muzyką nabierają dodatkowego waloru. Podkreśla ona piękno i bogactwo słów poety. Pomaga docenić oryginalność i celność metafor, umiejętność nazywania i oddawania złości i emocji. Uwrażliwia na słowo pięknie, wyrafinowane, ujęte w wiadome i precyzyjnie, z dojrzałością i oryginalnością.

**Sławomir Zygmunt**

Spis utworów:

1. Bez imienia (3:35)
2. Piosenka śnieżna żołnierza (3:29)
3. O Barbaro (2:42)
4. Elegia o chłopcu polskim (2:51)
5. Kołysanka (3:06)
6. Kolęda (4:43)
7. Pragnienia (3:34)
8. Maszeruje pluton (3:38)
9. Dom poety (4:50)
10. Tych miłości (3:46)
11. Z wiatrem (3:50)
12. Biała magia (3:37)
13. Westchnienie (2:31)
14. Mazowsze (5:00)
15. Na oceanach (4:05)

Teksty: Krzysztof Kamil Baczyński  
Muzyka: Sławomir Zygmunt [www.slawomirzygmunt.com](http://www.slawomirzygmunt.com)

Aranżacje: Aleksander Nowacki, Sławomir Zygmunt  
Producent nagrań: Sławomir Zygmunt

Muzycy:  
Sławomir Zygmunt: śpiew, gitara, harmonijka ustna  
Krzysztof Domański: gitara akustyczna  
Aleksander Nowacki: fortepian, pianino, organy  
Hammonda, programowanie perkusji  
Nagrania zrealizowano w Studio Nowacki w Warszawie  
w marcu 2014  
Wydawca i dystrybutor: Langloo.com S.A.

### Sławomir Zygmunt

Warszawski muzyk, autor i kompozytor z kręgu piosenki literackiej, folkowej i poetyckiej, a także dziennikarz (ukończył Wydział Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim). Opublikował (m.in. w CINEMA, FILM, KINO) ponad 1,5 tysiąca artykułów, reportaży, wywiadów i recenzji z dziedziny kina i muzyki oraz dwie książki z których „Bruce Lee i inni. Leksykon filmów wschodnich sztuk walki” miał już trzy wydania i zdobył tytuł bestsellera. Wychował się na warszawskim Czerniakowie, jego dziadkowie mieszkali w tej samej kamienicy (róg Podchorążych i Hołówek), w której w latach 1936-1944 mieszkał Krzysztof Kamil Baczyński. Jest autorem i (jednym z wykonawców) słynnego spektaklu złożonego z wierszy Edwarda Stachury z własną muzyką pt. „Stę: opowieść-wiatr” (nagrodzonego m.in. na festiwalu FAMA), wystawianego w Teatrze „Stara Prochownia”. Wielokrotnie występował w TVP oraz nagrywał dla radia. Poza koncertami indywidualnymi występował w kabaretach „Nowy Świat”, „Szerszeń” i „Warsztat”. Jest członkiem Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR oraz Stowarzyszenia Autorów ZAIKS. Sławomir Zygmunt jest także autorem muzyki do czterech filmów dokumentalnych. Na premierę czeka najnowszy „Ku pokrzepieniu powstańców serc. Historia obrazu Matka Boska AK”.

Wydał cztery albumy CD:

1. „16 x Edward Stachura” (2002).
2. „Kiedy idę ulicą” (2007), który zawiera m.in. słynną już „Balladę o Kazimierzu Dolnym”, „Bluesa o panienkach z ulicy Poznańskiej”, „Małą zakochaną Chinkę” i „Śnieg” (9 tygodni Liście Polskich Przebojów).
3. „Polka dyrektora - piosenki kabaretowe” (2008).]
4. „Elegia o chłopcu polskim. Sławomir Zygmunt śpiewa wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” (2014).

A także dwie kasety CM:

1. „Stę: opowieść-wiatr” (1986).
2. „Śmiech do łez - kabaret FTS” (1999).



**Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**



# Koncert poświęcony Powstaniu Warszawskiemu Elegia o chłopcu polskim - najpiękniejsze wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

śpiewa

## Sławomir Zygmunt

Wystąpią:

**Sławomir Zygmunt** - śpiew,  
gitara, harmonijka ustna  
**Krzysztof Domański** - gitara



Koncert odbędzie się

**w sobotę 10 czerwca 2015 r. o godz. 18.00**

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturylsm.pl](http://www.domkulturylsm.pl)

Wstęp wolny